

PASSKI (BOSSKI & P.A.F.F.), Wyprawa nocna u

Ooo, wyprawa nocna

Ooo, wyprawa nocna

Turbo wixa, gruba biba, to wyprawa nocna
Pikawa mocno bije, bo ekipa skoczna
Do rana robi hałas, dawaj z nami ziomal
To kabaret, nocny Marek, stale bananowa morda

W życiu człowieka przychodzi czasem moment, kiedy trzeba pierdolnąć wszystkim i zrobić grubo

To wyprawa, za piętnaście minut wszyscy pod remizą
Będziemy tu grali i skakali se na żywo
Chcesz, to kup se zimne piwo, szlaurie smaruj się oliwą
Zapiekancki Podwawelskie na przegrychę wchodzi miło
Bosski Roman jak Fantomas grasuje znowu po mieście
Co by się nie działo, ja i tak mam wszędzie wejście
Na nocnych wyprawach ja mam w pierwszym rzędzie miejsce
Ja na trzeźwo się potrafię bawić tak jak Ty po kresce

Miasto królów, a nie żulów, wyruszamy na balangę
Co się, morda, krzywisz strasznie? Spontan zawsze wchodzi nagle
I w Krakowie na wyprawie nam serwują na wypasie
Na przegrychę przed kielichem Podwawelską Zapiekanckę
Laska płaska niczym tablet stoi wryta i się dziwi
Co to, co to, razem z Bosskim na wyprawę leci Cypis
Pato bity, nie hipis dziki, po pandemii chilling
Kształty lansują się w mini, tak by widać było stringi

Turbo wixa, gruba biba, to wyprawa nocna
Pikawa mocno bije, bo ekipa skoczna
Do rana robi hałas, dawaj z nami ziomal
To kabaret, nocny Marek, stale bananowa morda

Wyprawa nocna, Roman już wydzwania
Bania jest tu lepsza niż kiedyś u Cygana
Blanciwo się pali, a łychę polewa
Bo impra jest tu, tak jak Biała Mewa
Tego właśnie mi potrzeba, nastawiony na zabawę
Znowu walę jak Tyson, tylko że w kichawę
To gruby lot, grubszy niż Kononowicz
Przewiduję turbo kaca, śmiało mów mi "jasnowidz"
Po wszystkim zaciągnę lachona do łóżka
Łapie mnie za kule jak je*ana wróżka
I nie żałuję nic, bo co tu mam żałować?
Od tego są wyprawy, żeby ostro zabalować
Lamusy obserwują jak pieprzone tajniaki
Mamy przetarte szlaki na każdą wyprawę
I jak kawę na ławę stawiam sprawę jasno
Dzisiaj nie zaśnie całe ku*wa miasto

Turbo wixa, gruba biba, to wyprawa nocna
Pikawa mocno bije, bo ekipa skoczna
Do rana robi hałas, dawaj z nami ziomal
To kabaret, nocny Marek, stale bananowa morda
OutroP.A.F.F.

Ooo, wyprawa nocna

Ooo, wyprawa nocna